

Nowa wystawa w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi

11 października 2000 roku w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi, mieszczącym się przy Placu Wolności 14, nastąpiło otwarcie wystawy „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć”. Na uroczystości obecni byli m.in. dyrektor Departamentu Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego - Andrzej Sontag, Naczelnik Wydziału Kultury tegoż urzędu Małgorzata Przybylska, oraz zaproszeni goście z zaprzyjaźnionych placówek muzealnych regionu łódzkiego i Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Uroczystość urozmaiciły występy kapeli z okolic Opoczna, witającej przybyłych w progach Muzeum.

Było to ważne wydarzenie dla placówki. Od pomysłu wystawy do jej otwarcia minęło bowiem 12 lat oczekiwań, przygotowań, projektów, pozyskiwania funduszy. Autorami są: Ewa Zawiejska - scenariusz, Zbigniew Władyka - projekt plastyczny i jego realizacja. Opracowanie graficzne Zofia Władyka; Władysław Pohorecki, Kazimierz Wecel - fotografie. Komisarzem wystawy jest Elżbieta Królikowska. Wątkiem tematycznym wystawy „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć”, są poszczególne etapy życia ludzkiego, w środowisku społeczno - kulturalnym międzywojennej wsi środkowej Polski. Etapy te ukazano za pomocą metafor i symboli.

Dzieciństwo to dom rodzinny, zaprezentowany na wystawie aranżacją fragmentu sieni i izby opoczyńskiej w porze zimowej (wędrując przez życie, wędrujemy przez pory roku). Wśród zgromadzonych tu eksponatów dostrzegamy kołyskę i elementy regionalnego stroju dziecięcego.

Młodość przedstawiają metaforycznie dwie odrębne sceny. Pierwsza prezentuje grupy obrzędowe z Rawskiego, należące do cyklu obrzędowości wiosennej. Na wiejskiej drodze widzimy dziewczęta z „gaikiem” - zielonym, ozdobionym kokardami i wstążkami drzewkiem, oraz młodzieńców, tzw. „kurcarzy”, wyposażonych m.in. w wózek dyngusowy z dyszlem, którego nieodzownym elementem - obok rozmaitych dekoracji - był drewniany lub żywy kogut. Poczynania obu tych grup obrzędowych miały z jednej strony magicznie przywołać wiosnę (symbolika drzewka, koguta, wody itp.), z drugiej zaś stwarzały okazję do załotów i kojarzenia par. W drugiej scenie młodość symbolizuje grupa oczepinowa z Łowickiego, w skład której wchodzi: panna młoda (z wieńcem na głowie), starościna (trzymająca w ręku czepiec), asystująca mężatka, dwie drużby, oraz pan młody odbierający wianek żony. Tu również mamy do czynienia z aranżacją wnętrza, tym razem łowickiego.

Zwiedzając wystawę wkraczamy w dojrzałość człowieka. Dojrzałość to nie tylko zawarcie małżeństwa, ale także samodzielność materialna, objęcie własnego gospodarstwa. Możemy podziwiać okólnik, czyli tzw. zagrodę zamkniętą - charakterystyczny dla Łowickiego układ, w którym podwórko otoczone

jest czworobkiem zabudowań gospodarczych i domu mieszkalnego. Zgromadzono tu sporą ilość sprzętów i narzędzi m.in. wialnię, ręczną sieczkarnię, brony beleczkowe, pług tzw. wrzesiński, wóz gospodarski na żelaznych obręczach itp. Kolejna scena przedstawia pracę w polu. Dojrzałość to w tym wypadku lato i czas zbiorów. Widzimy zatem prace żniwarskie - koszącego mężczyznę i układającą snopki niewiastę. W trzeciej odsłonie dotyczącej okresu dojrzałości zaprezentowano targ, umownie umiejscowiony w Sieradzkim. Spełnienie w wymiarze ludzkiego żywota to także rozporządzanie jego dorobkiem i własnymi osiągnięciami. Muzealny stragan oferuje kołowrotki, maselnice, kosze gospodarcze, koszyki i ceramikę z pracowni Hieronima Muszyńskiego z Sieradza.

Starość, to nieodmiennie kojarzony z jesienią okres odpoczynku po ciężkiej pracy, wychowywanie wnuków, zadumy nad życiem i nieuchronnością śmierci. Okres ten obrazuje na wystawie para staruszków w strojach łowickich siedząca na ławeczce przed domem.

Zanim rozpoczniemy wędrówkę przez ludzkie życie wkracamy w obszar odmienny. Jest nim korytarz z ekspozycją głównie XIX - wiecznej, ludowej rzeźby sakralnej. To niejako oś wystawy przypominająca, iż religijność była wyznacznikiem norm, zachowań, systemów wartości i towarzyszyła człowiekowi od momentu narodzin, aż po dzień śmierci.

Wyjątkową wartość poznawczą posiadają wspomniane aranżacje wnętrz. W założeniu pierwotnym widz miał wchodzić do chałup i okólnika, na drogę, pole i targ. Z przyczyn głównie techniczno - finansowych mamy do czynienia z przekrojami, co jednak rozszerzyło aspekt poznawczy, szczególnie w przypadku przekrojów chałup łowickiej i opoczyńskiej. Pozwoliło na ukazanie zawartości strychów, a także odsłonięcie konstrukcji ścian. Budulec pochodzi z oryginalnych części starych zabudowań, ze wsi Żelazowice - Opoczyńskie, oraz Orzk koło Dłutowa. Wiązały się z tym skomplikowane zabiegi (o odpowiedniej porze roku i przy użyciu okazałych rozmiarów wanien), mające na celu gruntowne zakonserwowanie materiału i zabezpieczenie go pod kątem przepisów przeciwpożarowych.

Na powierzchni prawie 370 m² drugiego piętra budynku zgromadzonych zostało około 900 eksponatów, z których jedynie lampa wisząca w zaaranżowanym wnętrzu chałupy łowickiej pochodzi z innego muzeum. Autorzy wystawy starali się w maksymalnym stopniu oprzeć o zasoby łódzkiej placówki, podkreślając tym samym jej półwiekowy dorobek i tradycje. Wystawa posiada charakter stały. Przewidziana jest na minimum pięć lat, stąd też dbałość o solidność techniczną ekspozycji. Także merytorycznie zaplanowana jest na dłuższy okres czasu. Istnieje bowiem możliwość wymiany sporej liczby eksponatów, na przykład dyngusowego wózka, elementów wyposażenia podwórza i izb. Wystawę można w ten sposób ożywiać, zmieniać, bronić przed monotonią, zachowując jej przesłanie. Tworząc ekspozycję wykorzystano wiele oryginalnych metod. W scenach z grupami obrzędowymi, pracą w polu, targiem, tło stanowią „panoramy”

wykonane techniką podobną do reklamowych billboardów, przedstawiające wiejskie pejzaże. Manekiny (jeden z kosztowniejszych elementów wystawy) powstały „na miarę” wykorzystanych w ekspozycji strojów ludowych. Ciekawym rozwiązaniem było nadanie manekinom rysów twarzy pracowników muzeum.

Immanentnym elementem wystawy są umieszczone na ścianach równolegle do poszczególnych części ekspozycji - cytaty, adekwatne w stosunku do przedstawionych momentów, bądź aspektów życia wsi. Ich autorami są: B. Jaworska, J. Pasierb, J. Szczepański, M. Biernacka, H. Biegeleisen, J. Styk, D. Gałąj, B. Erber, K. Zawistowicz - Adamska.

Warto poświęcić kilka słów wydawnictwom towarzyszącym wystawie. Jeszcze przed jej powstaniem pomocne okazały się bindowane katalogi, rozprawdane jako materiały promocyjne dla zdobycia wsparcia i funduszy na realizację wystawy. Zawierały one, na różnych etapach przygotowań, coraz większą liczbę materiałów. W najbogatszej wersji odnaleźć można oprócz czarno - białych i kolorowych fotografii - sugerujących charakter wystawy - także jej koncepcję, założenia programowe z zakresu dydaktyki kulturalnej, opis techniczny, aranżację oświetlenia, zestawienie kosztów i projekt ogólny. Tak opracowany, dla specyficznych promocyjnych celów, materiał dowodzi jak wielkie wyzwania stoją przed współczesnymi muzealnikami w dziedzinie reklamy i marketingu. Pozyskiwanie niezbędnych środków, dla jak najpełniejszej realizacji ambitnych zamierzeń, to coraz wyraźniejszy nurt w poczynaniach muzealników. Wystawa „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć” powstała dzięki wsparciu: Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, Urzędu Miasta Łodzi - Wydziału Kultury i Ochrony Zabytków, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi (aspekt ekologiczny wystawy), Banku Pekao SA Makroregion Centralny Łódź, Banku PBK SA w Warszawie. Centralny Oddział Regionalny w Łodzi, Izbie Notarialnej w Łodzi oraz dzięki Panu Tadeuszowi Zawitkowskiemu, który umożliwił zrekonstruowanie wspomnianych wyżej fragmentów architektury wiejskiej.

Obecnie dostępny jest barwny folder oraz bogaty przewodnik, w którym napisano: „Zapraszamy Państwa do unikalnego świata a jednocześnie wyjątkowej i niepowtarzalnej przygody. Pragniemy zaproponować szczególnego rodzaju doświadczenie z wyobraźnią i pamięcią z czasem i przestrzenią. Oto wkracamy w niezwykłą syntetyczną rzeczywistość, z której wyłania się świat kultury wsi”.¹

Wystawa jest nietuzinkowym wydarzeniem, zarówno ze względu na jej metaforyczny charakter, jak i na możliwości techniczne, których wykorzystanie spotęgowało wrażenie autentyczności.

Damian Kasprzyk

1 „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć”. Wystawa etnograficzna, Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi, Łódź 1998, s. 7. Tekst Maria Wieruszewska i Ewa Zawiejska.